

Sygn. akt III RC 240 /18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Kielcach Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Ewelina Dzierżak

Protokolant: stażysta Dominka Błachut

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2018 roku w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko M. K.

o alimenty

- I. zasądza od M. K. nr PESEL (...) na rzecz J. K. (1) nr PESEL (...) alimenty w kwocie po 500 (pięćset) złotych miesięcznie, płatne z góry do rąk matki małoletniego powoda A. S. do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat poczynając od 01 kwietnia 2018 roku ;
- II. oddala powództwo w pozostałej części;
- III. odstępuje od obciążenia M. K. kosztami sądowymi i znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;
- IV. wyrokowi w punkcie I (pierwszym) nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

SSR Ewelina Dzierżak

Sygnatura akt III RC 240/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 marca 2018 roku A. S. działając w imieniu swojego małoletniego syna J. K. (1) domagała się zasądzenia od M. K. alimentów w kwocie po 900 zł miesięcznie płatne z góry do 10-tego dnia każdego miesiąca do rąk matki powoda A. S. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w terminie płatności którejkolwiek z rat. W uzasadnieniu roszczenia wskazała, że rodzice małoletniego powoda mieszkali razem do września 2017 roku i obecnie pozwany spędza z synem raz w tygodniu ok. 4 godziny, ale nie przyczynia się do zaspokojenia jego podstawowych potrzeb (poza prezentami na święta czy urodziny). Jednocześnie miesięczny koszt utrzymania powoda określiła na kwotę ok. 1660 zł (k.3-5). Następnie na rozprawie w dniu 12 lipca 2018 roku przedstawicielka ustawowa powoda popierając powództwo sprecyzowała je żądając alimentów od dnia 01 kwietnia 2018 roku (k.52).

Pozwany M. K. w odpowiedzi na pozew uznał roszczenie do kwoty po 300 zł miesięcznie podnosząc, że interesuje się synem i zabiera go do siebie również na noc. Zarzucił, że miesięczny koszt utrzymania powoda wskazany przez jego matkę jest zawyżony oraz, że wbrew twierdzeniom A. S. przyczynia się do zaspokojenia potrzeb małoletniego powoda

bo regularnie przekazuje na niego po 400 zł miesięcznie. Na rozprawie w dniu 12 lipca 2018 roku uznał pozew do kwoty po 400 zł miesięcznie (k. 21-24, 52).

Sąd ustalił, co następuje:

J. K. (1) ur. (...) w K. jest synem M. K. i A. S..

(dowód: odpis skrócony aktu urodzenia J. K. (1) k. 8)

Rodzice powoda nigdy nie byli małżeństwem, ale mieszkali razem do września 2017 roku. Obecnie pozwany spędza z synem raz w tygodniu 4 godziny, jeden weekend w miesiącu (od piątku po południu do niedzieli po południu) i tydzień w wakacje. Ponadto w okresie gdy A. S. miała zabieg medyczny M. K. zabrał małoletniego do siebie na tydzień czasu. Co miesiąc na utrzymanie powoda przekazuje 400 zł. (okoliczności bezsporne).

A. S. ma 42 lata, pracuje jako urzędnik i uzyskuje dochód w wysokości 2200 zł netto miesięczne plus 13 pensja oraz nagroda (co 3 miesiące 500 zł). Zamieszkuje w K. razem z synem w mieszkaniu swojej matki, która od poniedziałku do piątku mieszka z nią bo zapewnia opiekę małoletniemu powodowi. A. S. co miesiąc ponosi koszty związane z mieszkaniem (czynsz 280 zł, energia 130 zł, gaz 50 zł, kablówka i internet 150 zł, telefon stacjonarny 30 zł oraz parking 100 zł). Nie ma majątku poza samochodem, ani kredytów. Posiada oszczędności w kwocie 10 000 zł.

Małoletni J. K. (1) ma 3 lata i nie uczęszcza do przedszkola bowiem pozostaje pod opieką babci macierzystej i matki. Obecnie nie pobiera odpłatnych zajęć. Na stałe nie zażywa żadnych leków, ale wymaga pampersów z uwagi na schorzenie jelitowe. Na odzież syna jego matka przeznaczona 400-500 zł rocznie, środki higieny to wydatek średnio 50 zł miesięcznie, zakup bielizny 50 zł miesięcznie, a zabawek 400-500 zł rocznie. Nadto powód wymaga żywności (koszt średnio 400 zł miesięcznie) i w czasie przeziębień okazjonalnie leków (koszt 300 zł rocznie). W te wakacje matka powoda zapewniła dziecku tygodniowy wypoczynek nad morzem (koszt 1200-1400 zł) i planuje jeszcze wyjazd w góry na weekend (koszt 500 zł). Twierdzi, że do maja 2018 roku powód uczęszczał na zajęcia z piłki nożnej oraz do klubu (...) (łącznie koszt 250 zł miesięcznie) i od września 2018 roku zamierza je kontynuować. Przyznaje, że odkąd nie mieszka z pozwanym, powód dostał od ojca bluzę i sweter. O innych prezentach nie wie.

(dowód: zeznania A. S. k.52-53, zaświadczenie o zarobkach A. S. k. 46 oraz informacja o dochodach i pobieranych zaliczkach k. 47-49, informacja z (...) Oddział w K. k. 44, karta informacyjna leczenia szpitalnego powoda k. 9-16)

M. K. ma 37 lat i z zawodu jest elektrykiem. Mieszka w K., od kwietnia 2018 roku w wynajętym mieszkaniu o pow. 48,2 m. kw. (miesięczny koszt 1100 zł – tyle wynika z umowy najmu plus 150 zł za media). Wcześniej mieszkał z rodzicami, w mieszkaniu o pow. 54 m. kw., które uzyskał od nich darowizną, ale uznał, że chce mieszkać osobno. Rodzice mają zapewnione prawo dożywocia w zajmowanym lokalu. Pozwany od 7 lat pracuje w firmie rodzinnej jako serwisant kotłów i uzyskuje dochód w kwocie 2017 zł netto miesięcznie. Poza mieszkaniem ma jeszcze samochód, ale głównie korzysta z samochodu służbowego. Nie posiada oszczędności. Co miesiąc dostaje od matki średnio 200 zł i korzysta z kredytu odnawialnego w koncie (limit 9000 zł, wykorzystany do kwoty 6000 zł). Szuka dodatkowego zatrudnienia. Robi synowi różne prezenty, które zwykle zostają w jego domu. Twierdzi, że jego matka wyraża gotowość opieki nad powodem i nigdy nie odmówiła takiej pomocy. Wcześniej zajmowała się wnukiem, ale teraz nikt nie prosi jej o pomoc. W czasie pobytów powoda u pozwanego ten organizuje mu wycieczki po okolicy (C., K. czy J.). Według pozwanego matka powoda na żywność syna wydaje 320 zł miesięcznie, a na pieluchy 50 zł miesięcznie (bowiem on w czasie tygodniowego pobytu syna u niego zużył 4 pampersy). Nie kwestionował kosztów związanych z zakupem odzieży, zabawek, środków higieny czy bielizny. Co do zajęć dodatkowych podaje, że syn zrezygnował z nich kilka miesięcy temu i nie mówił, że będzie je kontynuować.

(dowód: zeznania M. K. k. 53, zaświadczenie o dochodach pozwanego k.37 oraz informacja o dochodach pozwanego i pobranych zaliczkach k. 38-39, umowa najmu lokalu k. 27-29)

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 133 § 1 k.r.o. rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, zaś zakres tych świadczeń – jak stanowi przepis art. 135 § 1 k.r.o. – zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanych do alimentacji. J. K. (1) jako osoba małoletnia, a przez to niezdolna do samodzielnego utrzymania się, jest uprawniony do alimentacji ze strony rodziców na podstawie powołanego wyżej przepisu. Świadczenia alimentacyjne od nich otrzymywane powinny zapewnić mu zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb. Zakres tych potrzeb nie może być ustalany w oderwaniu od ogólnego poziomu życia, wysokości dochodów i możliwości zarobkowych każdego z ich rodziców, przy uwzględnieniu oczywiście takich indywidualnych okoliczności, jak potrzeba ponoszenia wydatków związanych z leczeniem, zapewnieniem odpowiedniego żywienia, ubrania, wypoczynku. Biorąc powyższe pod uwagę i kierując zasadami doświadczenia życiowego Sąd uznał, iż określone wymiennie potrzeby J. K. (1) kształtują się na poziomie 800 złotych miesięcznie (z czego 400 zł to wydatki związane z zakupem żywności). W tym miejscu podnieść należy, że pozwany nie kwestionował kosztów, związanych zakupem odzieży, bielizny, środków higieny czy zabawek. Nie zgodził się jednak, że całkowity koszt utrzymania powoda wynosi 1600 zł miesięcznie. W szczególności kwestionował koszt zakupu pampersów w wysokości 150 zł miesięcznie (3 paczki) podnosząc, że dziecko zużywa średnio paczkę pieluch miesięcznie (koszt 50 zł). W ocenie Sądu nawet jeśli małoletni zużywa ich nieco więcej to można przyjąć, że jest to koszt 75 zł do 100 zł miesięcznie. Pozwany zauważył też, że powód zrezygnował już z zajęć dodatkowych (w klubie (...) jeszcze zimą, a z zajęć z piłki nożnej kilka miesięcy temu) i nie wspominał, że znowu je podejmie. Natomiast strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń (w szczególności co do kosztów i okresu uczęszczania na zajęcia), a bezspornym jest, że obecnie powód nie korzysta z żadnych zajęć dodatkowych. Z tych względów Sąd nie uwzględnił w miesięcznych kosztach utrzymania powoda kwoty 250 zł. Sąd nie znalazł też podstaw, aby podzielić stanowisko matki powoda co do kosztów związanych z mieszkaniem. I tak A. S. twierdzi, że powód winien partycypować w kosztach związanych z mieszkaniem kwotą 700 zł (to jest wg niej połowa całkowitych kosztów). Trzeba jednak pamiętać, że w swoich zeznaniach podała, że koszty mieszkania to wydatek 590 zł (uwzględniając parking 100 zł, czynsz i media). Poza tym nie można zgodzić się, że powód generuje koszt w 1/2 całkowitych wydatków mieszkaniowych skoro jego zamieszkiwanie powoduje jedynie nieco większe zużycie energii i gazu oraz nieco wyższy czynsz. Nie bez znaczenia jest również, że aktualnie powód nie pobiera na stałe żadnych leków, nie uczęszcza do przedszkola i nie ponosi wydatków edukacyjnych.

Drugą – obok usprawiedliwionych potrzeb uprawnionych – przesłanką ustalenia zakresu należnych im świadczeń alimentacyjnych są możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego, czyli zarobki i dochody, jakie uzyskiwałby on przy pełnym wykorzystaniu swych sił fizycznych i zdolności umysłowych. W myśl przepisu art. 133 § 1 k.r.o. obowiązek alimentacyjny względem dzieci spoczywa na obojgu rodzicach, z których każdy według swych możliwości zarobkowych i majątkowych obowiązany jest do ich zaspokajania. Dla ustalenia właściwych proporcji, w jakich pozwany oraz matka powoda mają współuczestniczyć w finansowaniu bieżących kosztów utrzymania małoletniego Sąd dokonał oceny możliwości zarobkowych i majątkowych ich obojga i uznał, że są one zbliżone. Rodzice powodów są bowiem zdolni do pracy i uzyskują stały dochód z tytułu pracy. W szczególności pozwany, który zarabia nieco mniej niż matka powoda, może podjąć dodatkowe zatrudnienie i jak sam przyznał ma taki zamiar. Na uwagę zasługuje też, że pozwany ponosi koszty związane z wynajmem mieszkania, które pochłaniają ponad połowę jego dochodów. Jednocześnie przyznaje, że nie jest z rodzicami w konflikcie, ale po prostu nie chce już z nimi mieszkać. Nie ulega jednak wątpliwości, że planując taki wydatek pozwany musi wziąć pod uwagę, że koszty związane z najmem mieszkania nie mogą uniemożliwiać mu wypełniania obowiązku alimentacyjnego.

Ustalając wysokość alimentów Sąd uwzględnił, że A. S. zajmuje się dzieckiem na co dzień, a zatem swój obowiązek alimentacyjny wypełnia częściowo przez osobiste starania o jego wychowanie i opiekę. Natomiast nie pominięto także, tego że pozwany uczestniczy w życiu dziecka i ponosi dodatkowe wydatki z nim związane.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż pozwany na utrzymanie J. K. (2) winien płacić po 500 zł miesięcznie poczynając od 01 kwietnia 2018 roku. Natomiast w pozostałej części powództwo jako wygórowane zostało oddalone. Pozostałą kwotę na utrzymanie powoda winna wyłożyć jego matka, na której również spoczywa obowiązek alimentacyjny. (punkt I i II wyroku).

O kosztach sądowych, od których uiszczenia strona powodowa była zwolniona z mocy ustawy, Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 113 ust.4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w/s cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), biorąc pod uwagę, że pozwany obciążony jest obowiązkiem alimentacyjnym, a jego dochody nie są wysokie. Jednocześnie Sąd zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu na podstawie art. 100 k.p.c. bowiem żądanie zostało uwzględnione tylko częściowo (punkt III wyroku).

Rygor natychmiastowej wykonalności Sąd nadał orzeczeniu w części uwzględniającej powództwa na podstawie przepisu art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c. (punkt IV wyroku).

SSR Ewelina Dzierżak